

Członek UPA zmarł podczas mowy na cześć Szuchewycza

12 lipca 2017

Szef lwowskiego oddziału UPA zmarł podczas mowy na cześć Szuchewycza. Mężczyzna miał 91 lat. Wydarzenie miało miejsce podczas obchodów 110. rocznicy narodzin ideologa UPA Romana Szuchewycza we wsi Krakowiec. 91-letni Piotr Wuszko zmarł na miejscu pomimo szybkiej reakcji pogotowia.

Tymczasem szef Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Bohdan Czerwak twierdzi, że Kijów wystawi Polsce rachunek za ludobójstwo Ukraińców. „Wystarczy nam odwagi wystawić rachunek za wszystkie krzywdy, a przede wszystkim za ludobójstwo Ukraińców podczas operacji Wisła. Polacy myślą, że „przywrócili sprawiedliwość”. Faktycznie zdradzili Ukraińców. Polska zachorowała na szowinizm” – napisał szef OUN na portalu społecznościowym, jak poinformowały „Viesti”.

Czerwak wezwał też do tego, aby „przestać tracić czas na poszukiwanie kompromisów”. „Bezpośrednio i otwarcie powiedzieć Polakom, że właśnie oni wbili klin między nasze narody i ponoszą za to odpowiedzialność” – dodał.

W Polsce w akcji pamięci 9 lipca wzięli udział przedstawiciele rządu, posłowie, członkowie organizacji społecznych. Uczestniczący w niej ludzie przynieśli ze sobą plakaty „Stop Banderze”, „Pamiętamy Wołyń” i skandowali „Pamiętamy o ludobójstwie – nie damy żyć banderowcom”. Niektórzy mieli na ramieniu opaski z napisem „Polski Lwów”. W lipcu 2016 roku Sejm Polski uznał masowe zabójstwa dokonane przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu w 1943 roku za ludobójstwo i zatwierdził 11 lipca dniem pamięci o ofiarach tej zbrodni.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net